NR. 57 (4397). Warszawa, PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Kanada mistrzem świata

Polska wicemistrzem Europy

W decydującym meczu o tytuł mistrza w hokeju na lodzie, rozegranym w Krynicy w dniu wczorajszym pomiędzy Kanadą i U. S. A., wygrała Kanada 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Było to najbardziej emocjonujące spotkanie turnieju. Gra należała do wyjątkowo pięknych, choć prowadzona ostro i w bardzo szybkiem tempie. Oba zespoły grały bardzo efektownie, Kanada wystąpiła w najsilniejszym składzie z Watsonem, który początkowo miał nie wziąć udziału w grze wskutek kontuzji. Zwycięskie bramki padły ze strzałów najlepszych graczy Kanady — Watsona i Morrisa. Sędziował p. Locoq (Belgja).

W ten sposób punktacja ostateczna przedstawia się jak następuje: 1) **Kanada** 5 gier, 9 pkt., bramek 14:0, 2) **USA** (Stany Zjednoczone): 5 gier, 8 pkt., bramek 6:3, 3) **Austrja** 5 gier, 4 pkt., bramek 4:12, 4) **Polska:** 5 gier, 5 pkt., bramek 3:6, 5) **Czechosłowacja:** 5 gier, 3 pkt., bramek 2:5, 6) **Szwecja:** 5 gier, 3 pkt. bramek 1:6.

Mistrzem świata została więc Kanada, mistrzem Europy — Austrja. Polska zatrzymuje powtórnie tytuł wicemistrza Europy.

Po krakowskiej katastrofie kolejowej

KRAKÓW, 8 lutego. (PAT). W związku z wczorajszą katastrofą kolejową urzędowała od rana dyrekcyjna i sądowa komisja śledcza, przesłuchując personel kolejowy. Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został kancelista Ochoński, który fałszywie nastawił zwrotnicę, powodując katastrofę. Władze kolejowe zawiesiły w urzędowaniu dyżurnego ruchu Dudę, którego również aresztowano. Śledztwo sądowe prowadzi sędzia śledczy dr. Wątor i prokurator Michałowski. Szkody wyrządzone w taborze kolejowym wskutek katastrofy nie są jeszcze ustalone.

Tow. L. Blum o wyborach na prezydenta

Paryż, 8 lutego. (PAT). W dzisiejszym „Le Populaire", organie francuskiej partji socjalistycznej, naczelny redaktor, deputowany Leon Blum, omawiając kwestję przyszłych wyborów prezydenta republiki oświadcza, że kwestja ta zupełnie go nie frasuje, gdyż pewny jest rezultatu wyborów i uważa nawet wybór nowego prezydenta za fakt już przesądzony. Oświadczenie to wywołało ożywione komentarze w prasie wieczornej. Według przeważającej opinji, pisząc te słowa, Leon Blum miał na myśli Brianda, który uważany jest za mającego największe szanse przy przyszłych wyborach na prezydenta republiki.

Francuski odczyt p. Aleksandra Skrzyńskiego

Londyn 8 lutego. (PAT). B. premjer Skrzyński wygłosił tu odczyt, w którym podkreślił analogje historji Polski i Francji oraz wspólne wspomnienia, łączące oba narody. Mówca podkreślił konieczność dążenia do rozwiązania zagadnień ekonomicznych co ułatwiłoby powstanie unji europejskiej. Po p. Skrzyńskim zabrał głos Herriot, dziękując mu za przemówienia.

Za lot przez Atlantyk

Paryż, 8 lutego. (PAT). Komitet francuskiej sekcji Międzynarodowej Ligi powietrznej zajął się rozpatrzeniem tytułów rozmaitych kandydatów do wielkiej nagrody Ligi za rok 1930. Przyznano ją ostatecznie lotnikom Costez i Bellonte za lot przez Atlantyk z Paryża do Nowego Yorku.

Rewizje w Madrycie

Madryt, 8 lutego. (PAT). Według „Imperial" zostały dokonane rewizje w zewnętrznych dzielnicach miasta w czasie których wykryto znaczne składy broni i amunicji. W związku z tem dokonano kilku aresztowań. M. in. aresztowano pewnego komunistę, właściciela tajnej drukarni, w której znaleziono wielkie ilości bibuły propagandowej.

Zbrodnie w Berlinie

Berlin, 8 lutego. (PAT). Mnożące się ostatnio w Berlinie wypadki morderstw wywołały wśród ludności tutejszej wielkie zaniepokojenie. Z najwyższem napięciem opinja publiczna śledzi każdy krok policji, zmierzający do wykrycia sprawcy zbrodniczych napadów. Wielkie zaniepokojenie wywołuje fakt, że według statystyki policyjnej liczba zbrodni, popełnionych w Berlinie w ciągu ostatniego roku, ponownie w znacznym stopniu wzrosła. Według ogłoszonej przez biuro Wolffa statystyki zanotowano w r. 1930 na obszarze m. Berlina 635 wypadków morderstw dokonanych i usiłowanych, napadów rabunkowych i wymuszeń. W porównaniu z wykazem za rok 1929 statystyka czynów zbrodniczych wzrosła o 32%. Największą cyfrę wykazują napady rabunkowe, których ofiarami padają banki.

Tajemnica samochodu

Berlin, 8 lutego. (PAT). Dziś od rana policja berlińska zajęta jest śledzeniem tropów tajemniczej afery, związanej z kradzieżą samochodu, będącego własnością attache prasowego ambasady hiszpańskiej p. Enriquo de Rodino. Samochód skradziono wczoraj w nocy w dzielnicy zachodniej Berlina. Dziś nad ranem samochód znaleziony został w podwórzu jednego z domów przy ul. Frankfurckiej. Samochód wykazuje ślady kul rewolwerowych i zbroczony jest krwią.

Brak żywności w rosyjskich stolicach

Ryga, 8 lutego. (ATE). Katastrofalny stan na kolejach sowieckich, zwłaszcza na Ukrainie, wywołał niebywały zamęt w życiu gospodarczem Sowietów. W zagłębiu Donieckiem na poszczególnych stacjach zgromadziło się ponad 100 transportów węgla, które nie mogą być skierowane do ośrodków przemysłowych wskutek braku lokomotyw oraz uszkodzenia linij kolejowych przez szalejącą ostatnio burzę śnieżną. Jednocześnie ustał niemal całkowicie dowóz artykułów żywnościowych do Moskwy i Leningradu. Władze zmniejszyły ponownie normy produktów mięsnych, sprzedawanych jedynie robotnikom pierwszej kategorji, to znaczy zatrudnionym w przemyśle wojennym.

Pogrzeb adwokata Korenfelda

W ponury i szary niedzielny poranek przed domem na ul. Czackiego 8 zebrały się istne tłumy tych, którzy pragnęli oddać ostatni hołd zmarłemu tragicznie na sali sądowej sędziwemu senjorowi adwokatury warszawskiej — adw. **Korenfeldowi.**

Przybyli liczni przyjaciele zmarłego, całe rzesze młodzieży, której adw. Korenfeld był najtroskliwszych opiekunem, cała niemal adwokatura stołeczna z grupą obrońców w obecnych procesach politycznych — na czele, przedstawiciele palestry z prezesem Supińskim, wiceministrem sprawiedliwości **Sieczkowskim,** członkowie patronatu opieki nad więźniami, Tow. opieki nad dziećmi, Robotniczego Tow. Służby społecznej, delegacja Klubu sprawozdawców sądowych, delegacja wychowanków domu poprawczego w Studzieńcu, delegacja Klubu Kobiet Postępowych, Legjonu im. Berka Joselewicza, liczne rzesze towarzyszy z dzielnicy Mokotów, Praga i Śródmieście, wielu przedstawicieli inteligencji, pragnących oddać hołd temu, co padł na posterunku, walcząc do ostatniej chwili w obronie prawa i sprawiedliwości.

O godz. 12.30 chłopcy ze Studzieńca wynoszą trumnę ze zwłokami swego opiekuna i obrońcy... Pochylają się głowy, wychowankowie Studzieńca otaczają jako warta honorowa karawan. Kondukt rusza.

Długim pochodem przeciągał ulicami Warszawy pochód żałobny, odprowadzający na miejsce wiecznego spoczynku człowieka o wielkim sercu, które zabiło poczucie niesprawiedliwości.

Nad otwartą mogiłą przemówił: dziekan Rady Adwokackiej, adw. **Nowodworski,** który podkreślił, że Zmarły 50 lat zgórą bez dnia wypoczynku pełnił obowiązki obrońcy. Adw. poseł **Nowodworski,** żegnając Zmarłego imieniem **Rady Adwokackiej** wyraził ból kolegów z powodu utraty jednego z najstarszych kolegów, człowieka o wielkiem i gorącem sercu, które pękło z bólu w sądzie w walce o sprawiedliwość.

Druga głos zabrała adw. **Wiewiórska** w imieniu Patronatu opieki nad Więźniami. Mówiła o zasługach adw. **Korenfelda,** położonych przy organizacji Patronatu, którego był twórcą i organizatorem.

Następny mówca żegnał Zmarłego w imieniu Koła Kuratorów Więziennych, Koła, którego Zmarły był założycielem i które prowadził w imię zasady miłości dla dziecka.

Przemawiali dalej kolejno przedstawiciele: Koła obrońców przestępców nieletnich, Towarzystwa opieki nad więźniami żydowskiemi, Klubu kobiet postępowych i przedstawicieli uczni Zmarłego — ostatni z jego aplikantów i przedstawicielka młodzieży, której Zmarły był opiekunem.

Potem zaś na świeżą mogiłę poczęły padać grudki ziemi, popłynął śpiew pożegnalny, sprezentowała broń warta honorowa przedstawicieli tych, „którzy się bronić sami nie umieli", a których obrońcą był Zmarły...

Ziemię nad trumną przykryły kwiaty licznych wieńców od towarzystw i instytucyj społecznych, w których Zmarły do ostatnich dni, bez chwili wypoczynku pracował, od przyjaciół i znajomych... Wśród wieńców plamą krwistą czerwieniły się wstęgi wieńca złożonego przez tych, w których obronie poraz ostatni padły słowa sędziwego obrońcy — oskarżonych towarzyszy w procesie o zajścia w dniu 14 września.

POLICJA ZDOBYWA UNIWERSYTET

Buenos Aires. 8 lutego. (PAT). Donoszą tu z Limy, że policja zmusiła studentów, którzy zajęli uniwersytet i bronili się za pomocą witryoleju i gazów łzawiących, do ustąpienia. Jeden ze studentów został zabity, kilku jest rannych.

MORDERSTWO POLITYCZNE

Sofja, 8 lutego. (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi o zamordowaniu Jordana Gujurkowa, wpływowego członka organizacji macedońskiej przez dwóch osobników, którzy następnie sami oddali się w ręce władz.

POMOC DLA FARMERÓW AMERYKANSKICH

Waszyngton, 8 lutego. (PAT). Pomiędzy prezydentem Hooverem a senatem doszło do porozumienia w sprawie pomocy dla farmerów z okolic dotkniętych suszą. Pomiędzy poszkodowanych rozdana zostanie suma 20 miljonów dolarów, jednakże w formie pożyczki zwrotnej, nie zaś w formie darowizny, jak poprzednio projektowano. Należy zaznaczyć, że prezydent Hoover stał na stanowisku iż na akcję pomocy wystarczy suma 10 miljonów dol., otrzymana ze składek dobrowolnych, zaś senat przeznaczył na tę akcję, wbrew opozycji prezydenta, 25 miljonów dolarów.

ZAPOWIEDŹ ZLOTU STAHLHELMOWCÓW

Berlin, 8 lutego. (PAT). Przemawiając na zgromadzeniu publicznem we Fryburgu przewódca Stahlhelmu Seldte zapowiedział m. in., iż w maju r. b. odbędzie się zlot organizacyj Stahlhelmu we Wrocławiu. Zlot ten, oświadczył mówca, będzie demonstracją, której celem jest dodanie otuchy ludności niemieckiej prowincyj wschodnich.

STAN POGODY

W dniu 8 lutego panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu naogół dużem z większemi przejaśnieniami na północnym wschodzie kraju oraz miejscami w Małopolsce wschodniej i w górach. Temperatura o godzinie 8-ej rano utrzymywała się w granicach od —6 st. na Mazowszu do —10 st. w Wileńskiem, na Polesiu i Pomorzu, a do —12 st. w Poznańskiem. O godz. 14-tej termometr wskazywał —3 st. w Zakopanem, —4 st. we Lwowie, —5 st. w Kaliszu i Warszawie, —6 st. w Gdyni i Krakowie, —7 st. w Suwałkach —8 st w Wilnie, —9 st. w Lidzie i —10 st. w Pińsku.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła —4,6 st., najniższa — 9,2 st.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: chmurno, miejscami mglisto lub drobny opad śnieżny. W ciągu dnia przejaśnienia, zwłaszcza na północy kraju. Mroźno. Umiarkowane, potem słabe wiatry wschodnie.

OLBRZYM RASZYNSKI PRZEMÓWIŁ

W nocy z piątku na sobotę rozpoczęto niezwłocznie po zakończeniu programu rozgłośni warszawskiej próbne nadawanie radjostacji w Raszynie. Próbę rozpoczęto z niepełną mocą, bo wynoszącą ok. 90 kw. energji niemodulowanej. Po nadaniu hymnu narodowego, nadano kolejno przepiękny koncert e-mol Chopina i następnie arje operowe z płyt gramofonowych. Nieliczni słuchacze, którzy po skończonym programie uruchomili odbiorniki, mieli możność zauważyć niezwykle piękny i dźwięczny ton olbrzyma raszyńskiego, co pazwala przypuszczać, że audycje przez tę stację w przyszłości nadawane, będą posiadać wysoki poziom artystycznego odtwarzania utworów. Przy roz głośniach prowincjonalnych „Polskiego Radja" zainstalowano na skutek telefonicznego porozumienia, odbiorniki detektorowe, celem nasłuchiwania audysji raszyńskich. Jak wynika ze sprawozdań, Wilno, Poznań, Katowice i Kraków, słyszano tam głos olbrzyma raszyńskiego bardzo dobrze przy pomocy odbiorników detektorowych. Nadawania próbne olbrzyma raszyńskiego prowadzone będą nadal, poczynając od niedzieli, 8 b. m. i stopniowo obejmować będą program stacji warszawskiej, qrzyczem rozwijana będzie coraz większa moc w antenie, aż do osiągnięcia średniej mocy modulowanej 160 kW.

„Polskie Radjo" zawiadamiając swych słuchaczy o rozpoczęciu próbnych nadawań najpotężniejszej radjostacji świata, prosi o komunikowanie rezultatów i spostrzeżeń do Skrzynki Pocztowo - Techn znej „Polskiego Radja", Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 1.

PORANEK T. U. R.

W niedzielę, 15 lutego o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20, staraniem Warszawskiego TUR. i Centralnej Sekcji Dramatycznej T. U. R., Poranek.

Prelekcję p. t.:

O POKÓJ ŚWIATA

wygłosi tow. **Andrzej Strug.**

W części artystycznej udział biorą p. p. **W. Buczyńska, E. Rosenblumówna, Stefan Jaracz, E. Poreda** i zespół Sekcji Dramatycznej T. U. R. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, Komisji Kult. Art. Czerwonego Krzyża 20 i u członków organizacji.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Ob. G. K. jest bez pracy i jakichkolwiek środków do życia. Ma ciężko chorą żonę i 3 nieletnich dzieci. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; może być dozorcą rob' ' ziemnych. Posiada dobre referencje.

NAUCZYCIEL (skończ. seminarjum) z powodu złych warunków materjalnych prosi o jakąkolwiek posadę w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Nauczyciel" składać do redakcji „Robotnika", Warecka 7.

MŁODA MASZYNISTKA - KASJERKA, ze znajomością buchalterji, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej lub sklepowej. Oferty „Skromne wymagania" — Administracja „Robotnika", Warecka 7.

Sprawa dwóch radnych m. Łodzi

KTÓRZY POBRALI BEZPRAWNIE WIELKIE SUMY PIENIĘŻNE, NALEŻNE KASIE MIEJSKIEJ

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi znalazła swój epilog sprawa dwóch członków Rady Miejskiej p. Józefa **Wolczyńskiego** — posła z B. B. i b. wiceprezydenta **Groszkowskiego** (Ch. D.), którzy **wbrew uchwałom Rady** pobrali z kas elektrowni i tramwajów kwotę, przekraczającą 100 tysięcy złotych, a stanowiącą **własność miasta.**

Tło tej sprawy trzeba przypomnieć.

Samorząd łódzki z tytułu zawartych koncesyj i posiadanych pakietów akcyj prywatnych spółek: **„Kolej Elektryczna Łódzka"** i **„Łódzkie Towarzystwo Elektryczne"** ma prawo delegowania do władz tych dwóch towarzystw swoich przedstawicieli, którzy **reprezentują w nich interesy miasta.** Członkowie zarządu tych spółek narówni z prywatnymi akcjonarjuszami otrzymują znaczne, sięgające **kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie,** wynagrodzenia, które są faktycznie **dywidendą od reprezentowanych przez nich a stanowiących własność miasta akcyj.**

Wynagrodzenia te zabierali przedstawiciele Magistratu w czasie poprzedniej kadencji do **własnych** kieszeni, tłumacząc, iż jest to „słuszne odszkodowanie" za stracony przez nich czas. Przeciwko temu stanowisku, pozbawiającemu miasto **krociowych** sum dochodu, wystąpiła w 1926 roku **frakcja radnych P. P. S.,** stawiając wniosek, by wynagrodzenia, które otrzymują przedstawiciele miasta w zarządach **„Kolei Elektrycznej Łódzkiej"** i **„Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego"** przelewane były do **Kasy Miejskiej.** Wniosek P. P. S. został po dłuższej grze na zwłokę ze strony ówczesnej większości z NPR. „lewicą" na czele — **w dniu 26 stycznia 1927 roku uchwalony.**

Po wyborach, przeprowadzonych w 1927 roku, które dały większość partjom socjalistycznym, **Rada Miejska** — na wniosek PPS. — **przyjęła uchwałę potwierdzającą i rozszerzającą poprzednią na członków Komisyj Rewizyjnych** i stwierdzającą, iż dotychczasowi przedstawiciele miasta w zarządach i komisjach rewizyjnych tych spółek winni sumy wpłacone im po dniu 26 stycznia 1927 roku, t. j. **po dniu obowiązującej uchwały Rady Miejskiej** — przelać do Kasy Miejskiej.

Stronnictwa socjalistyczne dały temi uchwałami dowód swej pieczołowitości o dobro miasta. Gdy bowiem wniosek uchwalony w 1927 roku — gdy do władz elektrowni i tramwajów byli wysyłani przedstawiciele N. P. R.—„lewicy", endecji i chadecji — mówił o przyznaniu przedstawicielom miasta pewnego godziwego wynagrodzenia, wniosek wysunięty w 1928 roku, gdy desygnowano już przedstawicieli większości socjalistycznej, **wynagrodzenia te kasował.**

Wniosek ten został przyjęty **jednomyślnie** — głosowali więc za nim i pp. **Wolczyński** i **Groszkowski,** którzy jednak w kilka tygodni później **nie chcieli podpisać deklaracji,** na mocy której zarząd tramwajów i elektrowni miał sumy należne tym panom przelewać do kasy miejskiej. Pomimo kilkakrotnych „monitów" Magistratu, panowie ci sum tych **nie przekazali,** nie podejmując ich równocześnie z elektrowni i tramwajów. **Podjęli je dopiero w 1930 roku,** wobec czego Magistrat skierował sprawę do Rady Miejskiej.

Wezwani przez Prezydjum Rady, celem złożenia wyjaśnień, złożyli wyjaśnienia biegunowo sprzeczne. P. **Groszkowski** oświadczył, że uważa, iż pieniądze te mu się słusznie należą, ponieważ formalnie jest on wybierany przez walne zgromadzenia tych towarzystw, że chodzi na posiedzenia, więc za ten trud należy mu się wynagrodzenie.

P. **Wolczyński** natomiast oświadczył, iż uznaje uchwały Rady Miejskiej, pieniędzy jednak oddać nie może — gdyż zużył je na wykupienie weksli, przez siebie żyrowanych, a wystawionych przez dyrekcję Teatru Popularnego oraz na cały szereg innych celów, wydając co do grosza sumy bezprawnie pobrane. Gdy prezydjum wezwało p. **Wolczyńskiego,** by złożył dowody na to, iż sumę tę tak zużytkował, p. **Wolczyński** nadesłał weksle na sumę zł. 9,290, a co do reszty, to oświadczył, iż „w zdenerwowaniu część weksli zniszczył". Zaznaczyć należy, iż p. **Wolczyński** ogółem pobrał z kas elektrowni i tramwajów kwotę 59 tys. zł.

W wyniku interwencji władz miejskich, p. **Groszkowski** złożył weksle na kwotę 40 tysięcy złotych, płatne do grudnia 1932 roku, p. **Wolczyński** zaś wpłacił 1.300 złotych i złożył oświadczenie, iż zapłaci resztę... gdy będzie miał pieniądze. Wobec tego sprawa znalazła się na Radzie Miejskiej, która wyłoniła **specjalną komisję** dla zbadania sprawy i dania możności oskarżonym złożenia wyjaśnień, bowiem, jako zainteresowani, w obradach Rady nad ich sprawą udziału brać nie mogli.

W międzyczasie jednak obaj panowie chcąc uniknąć konsekwencji, grożących im w formie wniosku frakcyj socjalistycznych o **usunięcie ich z Rady Miejskiej za czyn hańbiący,** złożyli mandaty, przyczem p. **Wolczyński,** który był wiceprezesem Rady, ogłosił wielką „enuncjację, w której oświadcza, iż nie może pozostawać w Radzie, gdyż panuje tam „teror" polityczny.

W dwa dni jednak później, jeszcze przed przyjęciem jego rezygnacji do wiadomości przez plenum Rady, zapomniał o „terorze" i rezygnację swą cofnął.

Komisja, której przewodniczył tow. ławnik **Kuk** (N. S. P. P.), przeprowadziła szczegółowo badanie tej sprawy i **ustaliła niezbicie winę obu panów.**

Badania komisji obaliły w pierwszym rzędzie w niwecz tłumaczenia się p. **Wolczyńskiego,** jakoby sumy te podjął dopiero wówczas, gdy zmuszony był rzekomo wykupywać żyrowane przezeń weksle Teatru Popularnego i że kwoty bezprawnie podjęte użył — jak twierdził p. **Wolczyński,** — co do grosza — na cele społeczne. P. **Wolczyński** zresztą ujawnił prawdę sam, bowiem w wyjaśnieniu, złożonem Prezydjum Rady oświadczył, że wykupił weksli na kwotę 14 tysięcy złotych, zaś w oświadczeniu, ogłoszonem w prasie, pisał o 32 tysiącach złotych weksli. Niedźwiedzią przysługę wyrządził p. **Wolczyńskiemu** b. dyrektor Teatru Popularnego, który znów oświadczył, iż p. **Wolczyński** wykupił weksli „jeszcze więcej" — do czego się p. **Wolczyński** nie przyznawał.

P. **Groszkowski** sprawę postawił prościej. Oświadczył, że pieniądze pobrał, że uważa, iż należą mu się prawnie i że nie ma zamiaru się „wyłgiwać", mówiąc, że te pieniądze dał na cele społeczne.

Komisja wyniki swych badań przedłożyła Radzie Miejskiej, stawiając wnioski, by Rada Miejska wykluczyła p. **Wolczyńskiego za czyn hańbiący** — zgodnie z art. 28 Dekretu — obu zaś panów potępiła i **wezwała Magistrat do podjęcia kroków sądowych,** celem odzyskania podjętych przez nich bezprawnie kwot.

Tow. **Kuk,** który — w imieniu większości komisji — referował tę sprawę, podkreślił, iż gdyby nawet udało się p. **Wolczyńskiemu** dowieść, że kwotę tę wydał na cele społeczne, to i wówczas należałoby go potępić, bowiem nie wolno być filantropem z cudzej kieszeni i udawać dobroczyńcę kosztem miasta.

P. **Wolczyński** jednak takich dowodów nie złożył. Nadesłał kilka zaświadczeń, które nic nie mówią, a których daty nie są zgodne z datami pobrania kwot z kas elektrowni i tramwajów, co więcej, p. **Wolczyński** pobrał ostatnią ratę należności — już wóówczas, gdy sprawa była skierowana do Rady Miejskiej. P. **Wolczyński** nie może się tłumaczyć również, iż nie wiedział, jaka kwota mu się należy, bowiem wszedł do zarządu elektrowni na miejsce ś. p. prez. **Cynarskiego,** już wówczas, **gdy istniała uchwała Rady Miejskiej,** stwierdzająca, iż wszystkie sumy pobierane przez przedstawiciela miasta w zarządach tych towarzystw, są **własnością Kasy Miejskiej.**

Co do p. **Groszkowskiego** — sprawa jest jasna. Sumy pobrał, — nie zwróci ich, a nawet nadesłał pismo, żądające zwrotu weksli, które złożył jako częściowe pokrycie należności.

Jako obrońca pp. **Groszkowskiego** i **Wolczyńskiego** wystąpił r. adw. **Kulamowicz** (Ch. D.), który usiłował dowieść, iż Rada Miejska nie miała wogóle prawa zajmować się tą sprawą, skoro panowie ci należność chcieli zwrócić w ten czy inny sposób. P. **Kulamowicz** wychodzi z założenia, że byłoby to podwójne ich ukaranie. Raz odebranie pieniędzy — drugi raz potępienie czy usunięcie z Rady.

Drugim obrońcą tych panów był r. **Pogonowski,** który usiłował doszukać się w całej tej sprawie manewru „politycznego". P. **Pogonowski,** prezes dyrekcji Towarzystwa Kredytowego i szeregu innych instytucyj, zadeklarował się jako zwolennik typowo burżuazyjnej moralności, dowodząc, iż wolno jest czynić wszystko, za co nie grozi kara sądowa.

Na rzucone z ław radzieckich pytanie, dlaczego p. **Pogonowski,** który jest członkiem zarządu **elektrowni, oddaje** miastu otrzymywane tam kwoty, p. **Pogonowski** oświadczył: „Bo ja jestem porządnym człowiekiem".

W ten sposób p. **Pogonowski** mimowoli potępił tych, których usiłował bronić.

Gdy doszło do głosowania wniosków prawa strona Rady poczęła się domagać tajnego głosowania. Nawet koledzy partyjni pp. **Wolczyńskiego i Groszkowskiego** nie odważyli się otwarcie głosować za oczyszczeniem ich. Ten fakt jest najwymowniejszym potępieniem postępku tych panów.

W tajnem głosowaniu wniosek o wykluczenie p. **Wolczyńskiego** nie uzyskał kwalifikowanej większości 2/3, wymaganej przez art. 28 Dekretu o Samorządzie.

Większością 41 przeciw 25 głosów przyjęto wniosek, uznający postępowanie radnego **Wolczyńskiego** i b. radnego Groszkowskiego za nieetyczne, niehonorowe, poniżające godność Rady Miejskiej i potępiający ich.

Uchwałą tą Rada Miejska wydała wyrok na tych, którzy swe stanowiska społeczne i powierzone im mandaty wyzyskują dla własnych korzyści.

Łodz.

DZIŚ W RADJO — Godz. 20.15 Koncert **Artura RUBINSTEIHA**

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

ODKRYCIE BAKCYLA KATARU.

Profesor Pfeiffer z uniwersytetu w Marylandzie (U. S. A.) wygłosił w Amerykańskiem Tow. Biologicznem w Nowym Jorku przed licznie zebranem audytorjum referat o odkryciu źródła przyczyny kataru.

Według badań prof. Pfeiffera przyczyną powstawania kataru jest maleńki bakcyl, nazwany przez niego Mikro cocus Coryza.

Jednocześnie z odkryciem bakcyla kataru pracował tenże badacz nad środkami profilatycznemi : udało mu się znaleźć surowicę przeciwkataralną po zastosowaniu której pacjent na przeciąg trzech lat jest absolutnie odporny na katar.

SZOSY ZE SZKŁA

wprowadza u siebie na próbę Czechosłowacja. Nowy materjał p. n. „Sibedyr", składa się z mieszaniny betonu, mielonego szkła i szkła wodnego. Dotychczasowe próby z wybudowaną szosą na Słowaczyźnie dały dobre wyniki i stwierdziły wielką odporność szosy na wpływy atmosferyczne oraz tarcie kół, hufnali, podków i t. d.

WYPADKI ULICZNE W ANGLJI.

Według urzędowych statystyk liczba ofiar wypadków ulicznych w Anglji wynosiła w ub. r. 5.714 zabitych i 150.52 rannych, zaś w ciągu ostatnich 4-ch lat 19.525 zabitych, oraz 540.969 rannych.

ZAGADKOWE ZABÓJSTWO W POCIĄGU.

Ubiegłej nocy w pociągu pośpiesznym Praga — Paryż miała miejsce krwawa tragedja w okolicznościach zagadkowych. Jeden z pasażerów, który wsiadł do pociągu w Pradze, zastrzelił swego towarzysza podróży, poczem wyskoczył z pociągu, usiłując zbiec. Policja zatrzymała mordercę, który poddany badaniom policyjnym odmówił złożenia jakichkolwiek zeznań.

DŻUMA.

Według doniesień z Moskwy epidemja dżumy na pograniczu sowiecko-perskiem szerzy się pomimo zarządzonych środków sanitarnych. Ogółem zmarło na dżumę 22 osoby. Istnieje poważna obawa przerzucenia się epidemji dżumy na Kaukaz.

CUDEM URATOWANY.

Donoszą z Wellingtonu, że podczas akcji ratunkowej w Napier wydobyto z pod gruzów jednego z domów pewnego ucznia, który 4 dni był odcięty od świata. Nie doznał on żadnych obrażeń i posiadał na tyle sił, że wziął natychmiast udział w akcji niesienia pomocy ofiarom katastrofy.

EINSTEIN POD ZARZUTEM PLAGJATU.

Donoszą z Nowego Jorku, że znany fizyk amerykański, Edwards, wytoczył skargę przeciw prof. Einsteinowi, bawiącemu, jak obecnie wiadomo, w Kalifornji, zarzucając mu plagiat. Uczony amerykański twierdzi, że Einstein swoją nową teorją o płaszczyznach przejął z jednej z jego własnych prac.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Letni: **Noc sylwestrowa,** komedja karnawałowa w 3 aktach (akt I i II w 2 odsłonach) Stefana Krzywoszewskiego.

Po dwóch zaledwie naszkicowanych odsłonach następuje akt II, który zawiera ładną i pikantną scenę flirtu poetycznego lekkoducha Andrzeja z dwiema przyzwoitemi damami, które odprowadził do ich domu z reduty sylwestrowej. Cokolwiek za „oryginalny" i za słodki jest ten Andrzej jak na nasze brutalne stosunki, ale niechże widzowie mężczyźni wzorują się na nim w dobie karnawałowej. Obie panie są mu rade, lecz że jedna drugą pilnuje, Andrzej zasypia sam. Bo trzeba wiedzieć że z łaski — to się dzieje na Mokotowie o 5 kilometrów od Warszawy — pozwoliły mu spać w hollu mieszkania. Niespodziewanie wraca mąż i Andrzej musi przed nim udawać służącego — motyw farsowy już dosyć zużyty. Rzecz się wikła dalej, gdy mąż znachodzi damski grzebyk na kanapie, na której spał Andrzej, — lecz wszystko dobrze się kończy, gdy się wykrywa, że właścicielką grzebienia jest Frania, pokojówka. A więc żadna z pań, tylko ona nawiedziła Andrzeja w owej nocy sylwestrowej. Cnot dam jest uratowana, — można powiedzieć kosztem proletarjatu, ponieważ poszkodowaną jest nietyle Frania ile jej narzeczony lokaj. Mimo to oświadcza on, że się z nią ożeni „właśnie dlatego", lecz będzie ją pilnować.

Bardzo często tak jest u tych naszych majstrów farsowych, że mimowoli popadają w nietakty. Takim nietaktem jest również wplecenie motywu, że gospodarz owego domu na Mokotowie, mąż jednej z pań, tej najbardziej podejrzanej, wyjeżdża akuratnie na Sylwestra, aby zażegnać strajk w swojej fabryce.

U Krzywoszewskiego tak jak u Kiedrzyńskiego główną atrakcją dla widza jest możność wygodnego, niespiesznego wyżycia się widza w scenach, że tak powiem „bytowych" to znaczy odtwarzających pewien sposób bycia, niefrasobliwy, z lekka drażniący, przyjemny. Taką sceną jest właśnie ów powrót trójki z reduty, ich przeciągający się dalszy flirt, goszczenie miłego intruza u siebie, napięcie sytuacji, któremu na imię: czy? i która? Jeżeli ta część sztuki się udała, to właśnie dzięki owemu inteligentnemu lekkoduchowo, granemu przez znakomitego odtwórcę wszystkich naszych lekkoduchów p. Osterwę.

Natomiast dalsza część sztuki też się ciągnie i przeciąga, ale już mniej zabawnie, pomimo sprytnie przygotowanych eksplozyj. Wodzi się widza za nos przez dwie odsłony, każe mu się podejrzewać i wierzyć, że to jedna z pań, tylko niewiadomo która; w końcu ofiara okazuje się „tylko" pokojówką, — to jest nawet jak na farsę dość nielegalny sposób zabawiania widza. Potrzebne jest do tego: zgaszenie światła, niezdradzanie się Andrzeja ni słowem, wogóle zupełnie inne nastawienia ciekawości; jeżeli zaś poniektóry słuchacz zgóry domyśla się kto, to dlatego, że ma w tych zagadkach pewną rutynę.

Role pań odtwarzają z wdziękiem pp. Gorczyńska i Smosarska, Frani — p. Różańska. Występują też pp. Orwid i Kurnakowicz (gra dobrze uchwycony typ gościa, który się nie umie bawić).

W roli owego męża, który nagle wyjeżdża i przyjeżdża, występuje p. Antoni Fertner, obchodzący teraz jubileusz swej 35-letniej pracy scenicznej. Niewiele on ma tutaj pola do popisu, godzi się jednak przy tej sposobności pomówić o nim trochę.

Sztuka aktorska da się podzielić na dwa typy. Jeden typ to ci aktorzy, którzy wcielają się w grywane postacie niejako bez reszty, którzy się transformują, przemieniają i ambicję swoją zasadzają na tem, żeby o ile możności nie dać się poznać, żeby się ukryć. Drugi typ to ci, którzy wcale nie zacierają swej indywidualności, nie wyrzekają się jej, lecz za to starają się ją tak rozszerzyć, aby nią objąć owe postacie, które grać mają, owe role, — nie wcielają się w innych ludzi, lecz wcielają ich w siebie (Ten podział nie jest mój, lecz Falkenfelda). Pierwszy typ odpowiada czasom poniekąd minionym, drugi jest nowszy. Oczywiście w praktyce każdy aktor ma w sobie coś z jednego i z drugiego. Czemu tamten typ ginie a drugi zostaje, nad tem możnaby robić różne uwagi — to pozostaje w związku z prądami kulturalnemi. Reprezentantem pierwszego typu jest u nas np. Gustaw Fiszer, poczęści Kamiński, drugiego jest Solski (który jednak przytem jest, gdy zechce, doskonałym transformistą) Otóż Fertner jest wspaniałym egzemplarzem typu drugiego — tu pomylić się nie można, to już nie typ lecz rasa. Gra wciąż siebie. Nie „kreuje" ról, lecz je sobą wypełnia. Gdy indywidualnością swoją pochwyci rolę w swój zakres, gdy niejako dzięki tej roli spotęguje swą indywidualność, wydobędzie z niej świeże walory, wtedy jest na wyżynie. Tylko nie trzeba go zbyt często pokazywać. Gra jego się powtarza, ale sposoby mówienia, ruchów, zachowań się są tak urozmaicone i obfite, że ta gra nie ma nigdy martwych punktów, — może irytować lecz nie nudzi. Gdyby nie to, że cała sztuka aktorska w Polsce oparta jest na systemie gwiazd — jak zresztą i literatura — możeby i Fertner był się więcej rozwinął. Jego głównym żywiołem jest filisterstwo — w tych rolach jest niezrównany; epoka która zrodziła sztuki Kiedrzyńskiego, Krzywoszewskiego i Siedleckiego, musiała też zrodzić Fertnera jako ich aktorskie uzupełnienie.

Karol Irzykowski.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III — Warszawa, 9 lutego 1931 r. — Nr. 6

FINAŁOWE rozgrywki hokejowe w Krynicy

W niedzielę, w ostatnim dniu turnieju, odbyły się spotkania decydujące, a mianowicie:

Szwecja — Austrja 0:1 (0:0, 0:1, 0:0). Jedyną bramkę dla Austrji zdobył Lederer. Austrjacy dzięki swemu zwycięstwu zdobywają nieoczekiwanie tytuł mistrzów Europy. Gra bardzo ładna i ożywiona. Sędziował p. Poplimont (Belgja).

Polska — Czechosłowacja 0:0. Po przegranej Polski z Czechosłowacją w rozgrywkach eliminacyjnych drugie spotkanie tych drużyn zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Obie drużyny lepsze były tym razem w defenzywie niż w ofenzywie, zwłaszcza wyróżniła się obrona polska, udaremniająca szybkie ataki Czechów. Sędziował p. Poplimont.

Wynik meczu Kanada — U. S. A., jak również ostateczna tabela mistrzostw świata podane są na pierwszej stronie.

W finałowym decydującym meczu o puhar pocieszenia **Węgry** pokonały **Francję 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)**, zdobywając jedyną bramkę przez Mindera.

Punktacja w tabeli gier o puhar pocieszenia ofiarowany przez min. Zaleskiego przedstawia się następująco. 1) **Węgry:** 3 gry, 6 pkt., bramek 13:2, 2) **Anglja:** 3 gry, 4 pkt. bramek 14:4 3) **Francja:** 3 gry, 2 pkt. bramek 8:4 4) **Rumunja:** 3 gry, 0 pkt., bramek 2:27.

Prócz puhara pocieszenia min. Zaleskiego drużyny otrzymają następujące nagrody honorowe: puhar Pana Prezydenta Rzplitej dla mistrza świata, nagrodę ofiarowaną przez Marszałka Piłsudskiego dla mistrza Europy oraz trzy nagrody dla pierwszych trzech drużyn w klasyfikacji.

Rozdanie nagród zwycięzcom odbyło się w lokalu Domu Zdrojowego z udziałem przedstawicieli władz oraz kół sportowych.

RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE

SZWAJCAR MARTIN POKONANY.

W New Yorku w biegu na 1000 yardów (914 m.) Ray Conger pokonał P. Martina (Szwajcarja) w czasie 2:17.9.

MECZ COPPIETERS — BOCHEŃSKI.

W marcu rozegrany zostanie w Brukseli mecz dwóch czołowych pływaków europejskich, Coppieters — Bocheński.

MISTRZOSTWA EUROPY W JEŹDZIE FIGUROWEJ PAŃ.

W St. Moritz rozegrane zostały mistrzostwa Europy w jeździe figurowej pan, w których wygrała Sonia Henie przed Burger, Holowsky i Hulten.

MIĘDZYNARODOWE BIURO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W Genewie utworzone zostało międzynarodowe biuro wychowania fizycznego, przyczem prezesem biura został twórca Igrzysk Olimpijskich, baron Coubertin.

NIEMCY WYGRYWAJĄ BOBSLEJOWE MISTRZOSTWO EUROPY.

W bobslejowem mistrzostwie Europy, rozegranem w Oberhof, wygrał zespół Niemiecki przed Austryjackim, Szwajcarskim, Francuskim i Angielskim.

Ze sportu robotniczego

MISTRZOSTWA W. R. S. K. O.

Ping — pong.

W bieżącym tygodniu mistrzostwa W. R. S. K. O. zostaną zakończone. Jak już poprzednio donosiliśmy, do finału wejdą napewno Gwiazda, Skra i Czarni i prawdopodobnie Gwiazda II, chociaż w grupie rezerw sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

Ogółem w mistrzostwach rozegranych zostało 98 meczy, z tego 56 w grupie pierwszej i 42 w grupie rezerw.

Najgorzej przedstawia się bilans Tur — Wola, który otrzymał najwięcej walkowerów z powodu niedostarczania protokułów i nie przychodzenia na mecze. Ostatnie wyniki przedstawiają się następująco:

Żar I — Skra I 4:3.
Żar II — Skra II 4:3.
Gwiazda I — Sarmata I 7:0 v.
Gwiazda II — Sarmata II 7:0 v.
Gwiazda I — Czarni I 3:4.
Gwiazda II — Czarni II 5:2.
Marymont — Tur 7:0 v.
Marymont I — Gwiazda I 3:4.
Marymont II — Gwiazda II 3:4.
Żar I — Elektryczność I 5:2.
Żar II — Elektryczność II 4:3.
Marymont I — Elektryczność I 6:1.
Marymont II — Elektryczność II 5:2.
Skra I — Czarni I 1:6.
Skra II — Czarni II 5:2.
Żar I — Czarni I 1:6.
Żar II — Czarni II 7:0 v.

Ostatnie spotkania odbędą się w terminach następujących:

Dn. 10 lutego 1931 r.
Lokal Tur — godz. 20.
Skra — Tur.
Lokal Gwiazdy — godz. 18.
Gwiazda II — Elektryczność II.
Gwiazda I — Elektryczno I.
Lokal Czarnych godz. 18:
Czarni II — Sarmata II.
Czarni I — Sarmata I.
Dn. 12 lutego 1931 roku.
Lokal Marymontu godz. 18:
Żar II — Marymont II.
Żar I — Marymont I.

Koszykówka.

W ubiegły czwartek zostały rozegrane tylko dwa mecze mistrzowskie w konkurencji męskiej.

Wyniki były następujące:
Skra I — Sarmata II 70:7.
Marymont I — Skra (piłkarze) 32:9.

W następny czwartek dn. 12 b. m. grają:
Gwiazda I — Skra I (kobiety).
Gwiazda I — Skra (piłkarze).
Marymont I — Skra II.

DOROCZNA KONFERENCJA ŁÓDZKIEGO R. S. K. O.

W niedzielę dnia 15 lutego r. b. o g. 9-ej rano w pierwszym i 10-ej drugim terminie odbędzie się w lokalu O. K. R. P. P. S. ul. Piotrkowska 83, doroczna Konferencja Okręgowa Robotniczych Klubów Sportowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydjum.
3) Zatwierdzenie mandatów.
4) Odczytanie protokółu z poprzedniej konferencji.
5) Sprawozdanie z działalności:
a) ogólne,
b) Sekretarjatu,
c) kasowe,
d) Wydziału Gier.
6) Dyskusja nad sprawozdaniami.
7) Wybory:
a) Zarządu,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Sądu Koleżeńskiego.
8) Uchwalenie budżetu na rok 1931.
9) Wnioski Zarządu.
10) Wnioski Klubów.

Klubom przysługuje prawo delegowania na Konferencje swych przedstawicieli w stosunku jeden na 20 członków.

Delegaci Klubów winni być zaopatrzeni w piśmiene upoważenienie z pieczątku Klubu.

ZAKOŃCZENIE KURSU KOBIECEGO.

We czwartek o godz. 6 pp. w lokalu Skry nastąpi uroczyste zamknięcie Kobiecego Kursu Sportowego. Na powyższą uroczystość złożą sie przemówienia przedstawicieli sportu robotniczego, popisy gimnastyczne, tańce i plastyka oraz rozdanie świadectw z ukończenia kursu.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY WRSKO.

Dziś w poniedziałek o godz. 19 w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Flory 1 odbedzie się zebranie Egzekutywy W. R. S. K. O., na które proszeni są o przybycie wszyscy członkowie.

BAL W. R. S. K. O.

W dniu 14 lutego w sali teatru „Ateneum" W. R. S. K. O. urządza bal reprezentacyjny. Bal urozmaicony będzie występami tanecznemi na scenie. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie W. R. S. K. O.

WALNE ZEBRANIE R. K. S. SKRA.

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zebranie R. K. S. Skra, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom Klubu wybrano następujący Zarząd:

Tow. tow. dr. Michałowicz, Błaszczyk R., Mazurkiewicz F., Majer G., Wybrański M., Wopiński S., Brogowski A., Smosarski J., Zarzycki J.

Prokuratorem został tow. Herman St.

MĘSKI KURS INSTRUKTORSKI.

W dniu 15 lutego nastąpi otwarcie Męskiego Kursu Instruktorskiego, który będzie trwał 2 tygodnie. Ze względu na wielkie znaczenie Kursu dla wychowania przyszłych instruktorów, wszystkie kluby winne zgłaszać swych członków i to jaknajszybciej.

Uczestnicy utrzymują ulgowy przejazd koleją (50%), utrzymanie i noclegi na miejscu. Wpisowe wynosi złotych 5, płatnych zgóry na konto czek. Nr. 17870 do P. K. O. (można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym).

Poza ćwiczeniami sportowemi program przewiduje: wykłady z dziedziny praktycznych wiadomości techniczno-sportowych, gimnastyki, gier sportowych, wiadomości technicznych w sędziowaniu i t. d., oraz wykłady z dziedziny hygjeny, m. in. o szkodliwości używania alkoholu. Wykłady wygłaszane będą przez najwybitniejszych znawców sportu wogóle i sportu robotniczego w szczególności. M. in. wykładać będą: tow. tow. Pużak, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Michałowicz, dr. Henryk Kołodziejski, dr. Jerzy Michałowicz, Pietrusiak, Pozner, Instruktom olimp. Kałuża, p. Rusecki i in.

Uczestnicy otrzymują koce i prześcieradła na miejscu. Ze sobą przywieźć należy: menażkę do jedzenia, bieliznę osobistą (2 zmiany), ręcznik, mydło, szczotkę do zębów, kostjum lekkoatletyczny i pantofle gimnastyczne.

Projektowane wycieczki, zwiedzanie zabytków, uczęszczanie do teatrów (za co uczestnicy nie płacą).

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTU

Ubiegły tydzień obfitował w wiele ciekawych i poważnych imprez sportowych. Mówiąc o imprezach sportowych należy mieć na względzie przedewszystkiem hokeja.

Tydzień rozpoczął się towarzyskiem spotkaniem reprezentacyj robotniczych Łotwy i Polski, jak wiadomo zakończonem zwycięstwem Łotyszów w stosunku 4 : 2. Mecz ten poruszył całą Warszawę robotniczą, która w tłumnem przybyciu na boisko dała wyraz swemu zainteresowaniu. Wielkim wypadkiem dla całej Polski sportowej był rozgrywany turniej o mistrzostwo świata w Krynicy. Mistrzostwa te wzbudziły zainteresowanie w całym świecie. Przed oczami tysięcy widzów przedefilowały największe potęgi hokejowe świata z Kanadą i V. S. A. na czele.

W turnieju tym Polska zareprezentowała się jaknajlepiej, a jej zwycięstwa zakwalifikowały do rzędu najlepszych zespołów hokejowych Europy. Po wstępnej eliminacji dzień w dzień odbywało się po 5 spotkań, z tego 3 finałowe i 2 z turnieju pocieszenia. Jak widać program dnia bardzo bogaty i dobrze obmyślany, to też wszystko szło składnie i szybko.

Turniej Krynicki miał podwójne znaczenie. Oprócz znaczenia czysto sportowego miał on jeszcze znaczenie propagandowe sportu polskiego zagranicą, oraz propagandy hokeja jako takiego wśród społeczeństwa polskiego.

Ta wielka ilość widzów na stadjonie Krynickim, to z pewnością w większości nie tyle znawcy samego hokeja, co amatorzy wielkich sensacyj i przedewszystkiem ludzie posiadający gotówkę. Ci właśnie zostali napewno zaagitowani już za hokejem. Zresztą zainteresowanie wśród całego społeczeństwa polskiego, co do losu reprezentacji zmusiło go do bliższego zapoznania z samą istotą tego sportu.

Dlatego też należy przypuszczać, iż po takim tygodniu ilość widzów na meczach hokejowych w Polsce wzrośnie i hokej stanie się grą niemniej popularną od piłki nożnej.

K. B.

Ubiegła niedziela w sporcie

ZAWODY KOBIECEGO KURSU SPORTOWEGO

Pomimo przepełnionego programu kobiecy kurs Sportowy nie traci żadnej okazji, którąby można było wykorzystać na zawody sportowe.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody lekko-atletyczne na sali, oraz mecz koszykówki i siatkówki z Polonją.

Zawody lekko-atletyczne zostały urządzone na sali Skry w 4 konkurencjach, a mianowicie w skoku w dal z miejsca, wzwyż z miejsca i rozbiegu, oraz rzut kulą z następującemi wynikami:

Skok wzwyż z rozbiegu: 1) Domagalanka (Tur — Łódź) 120 cm., 2) Bilnikówna (R. K. S. — Katowice), Borysówna (R. K. S. — Katowice) i Wenclówna I (Skra — Warszaw), po 115 cm.

Skok wdal z miejsca: 1) Wenclówna (Skra — Warszawa) 201 cm., 2) Domagalanka (Tur — Łódź) 196 cm., 3) Niedrygasówna (Legja — Kraków) 186 cm., 4) Piasecka (Promień — Żyrardów) 184 cm.

Skok wzwyż z miejsca: 1) Domagalanka (Tur — Łódź) 95 cm. 2) Bilnikówna (R. K. S. — Katowice) 90 cm., 3) Niedrygasówna (Legja — Kraków) i Borysówna (R. K. S. — Katowice) po 85 cm.

Pchnięcie kulą: 1) Sawicka (Skra — Warszawa) 7,43 m., 2) Domagalanka (Tur — Łódź) 7,22 m., 3) Wenclówna (Skra — Warszawa) 6,32 m.

W meczu koszykówki między Polonią a reprezentacją Kursu wygrała Polonja w stos. 20:15 (7:9). Gra bardzo żywa z lekką przewagą kursistek w pierwszej połowie meczu. U kursu dało się zauważyć zbyt małe zgranie, jednak poszczególnie wszystkie grały doskonale, zwłaszcza Wenclówna i Domagalanka. Kosze strzeliły Wenclówna 11 i Domagalanka 4.

Mecz siatkówki Kurs — Polonja II przyniósł zwycięstwo Kursowi 30:10 (15:5, 15:5). W grze tej kurs zareprezentował się bardzo dobrze, wykazując duże opanowanie piłki i zrozumienie gry.

BOKS

POLONIA PRZEGRYWA MECZ BOKSERSKI Z B. K. S.

Mecz zakończył się nieznaczną przegraną Polonii 7:9. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Pasturczak (Polonia) bije wysoko na punkty Michalskiego (B. K. S.), waga kogucia: Kazimierski (Polonia) bije wysoko na punkty Moczkę (B. K. S.), waga piórkowa: Goss (Polonia) bije Radwańskiego (B. K. S.) przez k-o w 1 rundzie, waga lekka: Wrazidło (B. K. S.) bije na punkty Krawczyka (Polonia), waga półśrednia: Wójcik (B. K. S.) bije Wolskiego (Polonia) przez k-o w ostatniej rundzie, waga średnia: Wieczorek (B. K. S.) bije na punkty Seidla (Polonia), waga półciężka: Garstecki (B. K. S.) nie rozegrał walki z Kempą (Polonia), oraz w wadze ciężkiej B. K. S. uzyskał zwycięstwo walkoverem wobec braku przeciwnika ze strony Polonii. Sędziował w ringu p. Krakowski z Grudziądza.

Dzięki swemu zwycięstwu B. K. S. wchodzi do finału przeciwko drużynie I K. P. (Łódź), o ile protest Warty w sprawie meczu z I K. P. nie zostanie uwzględniony.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA MARYMONTU Z Z. A. S. S. 2:3.

W towarzyskim meczu hokejowym, rozegranym na boisku Polonii, drużyna ŻASS zwyciężyła niespodzianie Marymont 3:2 (2:0, 1:0 0:1). Bramki dla ŻASS uzyskali Rozmaryn 2 i Lachmanowicz, a dla Marymontu Przeorowski i Głowacki.

PRZED LOSOWANIEM O PUHAR DAVISA

Lista uczestników zgłoszonych.

Losowanie planu rozgrywek tenisowych o puhar Davisa odbędzie się w dniu 11 b. m. w Paryżu, w obecności Prezydenta Republiki Francji. Jak widać, konkurencja w roku bieżącym będzie również ożywiona, jak zwykle. Oto lista państw zgłoszonych do rozgrywek: Strefa Europejska: Wielka Brytanja, Grecja, Afryka Południowa, Monaco, Italja, Austrja, Szwajcarja, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Japonja, Jugosławja, Belgja, Holandja, Rumunja, Norwegja, Polska, Hiszpanja, Irlandja, Egipt, Danja, Finlandja. Strefa Amerykańska Południowa: Argentyna, Chili, Brazylja, Paragwaj i Urugwaj. Strefa Amerykańska Północna: Stany Zjednoczone, Kanada i Meksyk. Francja, jako zwycięzca zeszłoroczny, spotka się dopiero w ostatecznym finale ze zwycięzcą meczu mistrzów stref europejskiej i amerykańskiej.



Robotnicza seprezentacja hokejowa Łotwy, która pokonała Polskę 4:2.



Kobieca grupa treningowa Lwowskiego R. S. K. O.

Z ŻYCIA PARTJI

O. K. R. WARSZAWA-PODMIEJSKA

Zawiadamia się niniejszem, że we wtorek t. j. dn. 10 lutego r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu Długa 19 ,odbędzie się **Plenarne posiedzenie OKR. Warszawa - Podmiejska.**

Wszyscy nowowybrani członkowie O. K. R., proszeni są o przybycie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 9 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. KOŁO MURANÓW. Godz. 18 punktualnie, zebranie roczne (sprawozdawcze). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WTOREK, 10 b. m.

WOLA - CZYSTE; godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

NOWE - BRUDNO; godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

OCHOTA; godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S.; o godz. 6 w. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S.; o godz. 4 popoł. w lokalu, Siedzibna 5, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY. Zebranie członków odbędzie się we wtorek o godz. 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

POSIEDZENIE PREZYDJUM EGZEKUTYWY TUR dziś o godz. 6 w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

KOŁO IM. F. PERLA (Przemyska 18). W poniedziałek, 9 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. **Hartmana.**

Z N M S We wtorek, 10 b. m., o g. 19, w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie** Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu i sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,40. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,25. Komunikat meteorologiczny. 13,25 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Przegląd komunikacyjny. 15,50 — 16,10. Lekcja języka francuskiego. 16,15 — 16,45. 1) Program dla dzieci starszych. 2) Program dla młodzieży. 16,45 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. Piosenki neapolitańskie w wyk. Carusa. 17,15 — 17,40. „Na lodowcach Cornu" — wygł. dr. K. Załuski. Transmisja z Katowic. 17,45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18,45 — 19,10. Rozmaitości. 19,10 — 19,25. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 — 19,35. Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 — 19,40. Odczytanie programu na dzień następny. 19,55 — 20,00. Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00—20,15. „Wśród książek. 20,15 — 20,30. Pogadanka muzyczna. 20,30 — 22,00. Koncert europejski z Warszawy. 22,00 — 22,15. Red. J. St. Mar wygł. felieton p. t. „Tęcza i karnawał". 22,15 — 22,35. Płyty gramofonowe. 22,50—23,00. Komunikaty. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z hotelu Polonia Palace.

Walki zapaśnicze w Cyrku

Saint Mars nie rozegrał walki z Siegfriedem.

Dobrowolski w 3-ciej min. zwyciężył Mrnę.

Sztekker walczył bez wyniku z Fischerem.

Kley w 27-ej min. odniósł zwycięstwo nad Cikosem.

Sasorski nie rozegrał walki ze Szczerbińskim.

Dziś walczą:

Sufiman — Mrna dec. Saint Mars — Fischer. Siegfried — Szczerbiński dec. Kley—Sztekker.

DZIAŁ LEKARSKI

KRONIKA STOŁECZNA

DOROCZNY BAL POL. CZERWONEGO KRZYŻA OKRĘGU WARSZAWSKIEGO,

odbędzie się w dniu 14 b. m. (ostatnia sobota karnawału), w salach Rady Miejskiej. Bilety do nabycia w biurze Zarządu, Mazowiecka 9 II p., w godz. od 11 do 3-ej popoł., oraz u PP. Gospodyń. Zamówienia tel. pod nr. 687-13.

ODCZYT.

Dn. 10 b. m. (we wtorek). o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Domu Spółdzielczości Rolniczej im. Stefczyka, przy ul. Wareckiej Nr. 11 (wejście z bramy Nr. 13), p. dr. Aleksander Kielski wygłosi referat p. t. „Socjalizm a Państwo".

EKSMISJA W ZIMIE

MATKA Z DWOJGIEM DZIECI NA ULICY

We Włochach pod Warszawą, w domu Józefa Masłowskiego mieszkała wdowa, krawcowa męska z dwojgiem dzieci: 2 i pół-letnim Zdzisławem i 12-letnim Marjanem — Eug. Wiśniewska. Z powodu braku pracy W. zaległa za komorne za cały rok. W ubiegły czwartek, właścicielka domu w obecności komornika i przodownika policji usunęła wdowę wraz z dziećmi na podwórze. 2 noce spędziła nieszczęśliwa na mrozie pod gołem niebem. Wczoraj rano jakiś gospodarz zlitował się nad wdową, zabrał ją z dziećmi oraz rzeczy na wóz, przewożoąc do Warszawy. O godzinie 10-tej nieszczęśliwych ulokował na chodniku przy ul. Leszno 129, (wprost szpitala dla dzieci im. Karola i Marji.) Przez cały dzień tłumy przechodniów zatrzymywały się, litując i wręczając drobne datki lub gorącą strawę. Nad wieczorem przechodzień Leon Wojciechowski, stolarz (Chłodna 39) zabrał dzieci i ulokował u matki swej, wdowy, Małgorzaty (Młynarska 20, mieszkania 9). Matka pozostała na noc na ulicy przy rzeczach.

Z GŁODU I ZIMA

Na rogu ul. Lubelskiej i Skaryszewskiej zasłabł i upadł na chodnik jakiś młodzieniec. Przechodzący sierżant W. P. zaopiekował się nieszczęśliwym, przeprowadzając go do schroniska dla bezdomnych „Polus" (Lubelska 30-32). Kierownik schroniska Józef Cetnerowicz, zaopiekował się młodzieńcem, którym okazał się 20-letni Józef Gramowski (dom akademicki) Grójecka 39), wolny słuchacz politechniki w Poznaniu. Według słów G., utracił on korepetycje (język francuski i niemiecki), z których utrzymywał się. Wydawszy wszystkie pieniądze, Gramowski od 3-ch dni nie jadł.

NOŻEM ZA ODMOWĘ PAPIEROSA

23-letni Moszek Kirszberg dorożkarz (Nowolipki 68), wracając do domu, był zaczepiony na ul. Smoczej, róg Nowolipia, przez jakiegoś podchmielonego mężczyznę, który zażądał od niego papierosa. Gdy spotkał się z odmową, wydobył nóż i ugodził dorożkarza w piersi, poczem zbiegł. Kirszberg udał się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą klatki piersiowej.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Nowolipki 9 pozostawiony w kuchni bez dozoru 4-letni Hersz Grejskopf oblał się wrzątkiem doznając poparzenia szyi i twarzy. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił dziecko pod opieką rodziców.

— Przy ul. Mokotowskiej 71 pozostawiony w sypialni bez opieki półtoraroczny Srul Geldstaub spadł z łóżka, wskutek czego doznał złamania kości prawego przedramienia. Matka zawiozła dziecko do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA

Na ul. Łuckiej przed domem 44 koń kopnął 29-letniego Jana Klednera, wyrobnika (Przyokopowa 11). Lekarz w ambulatorjum pogotowia opatrzył K., stwierdzając ranę tłuczoną dolnej wargi.

PODKOP POD MAGAZYN OBUWIA

Wczoraj o godz. 15-tej dozorca domu przy ul. Dzikiej 14, Franciszek Kusiński, udał się do swej piwnicy po drzewo. Powracając, natknął się w korytarzu na 3-ch drabów. Powalili oni dozorcę na ziemię, a następnie uciekli po jego plecach. Zanim przerażony K. wszczął alarm, złodzieje uciekli przez przechodni dom (Dzika 14 i Nalewki 17). Po dokonaniu oględzin piwnicy okazało się, że w jednej z nich zrobiony był podkop w grubem sklepieniu, a następnie wycięta podłoga w składzie obuwia na parterze, należącym do Izraela Fremta. Spłoszeni podkopywacze porzucili na miejscu nowe narzędzia, 2 świdry, piłkę, łom, latarki elektryczne, zapasowe baterje oraz 4 worki. Zaznaczyć należy, że w chwili gdy dozorca spłoszył złodziejów, do sklepu weszła ekspedjentka Czesia Fecherówna. Tym sposobem w żadnym razie kradzież nie udałaby się. Ponieważ sklep jest dozorowany w nocy, przeto rabusie planowali dokonać kradzieży w dzień.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 Przedstawienie trupy japońskie

Narodowy
o g. 8 „Piękne polki"

Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"

Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR „ATENEUM". Gra codziennie „Ulicę" Rice'a.

W Teatrze Wielkim odbędzie się dziś, w poniedziałek wieczór, ostatnie przedstawienie znakomitej trupy teatru japońskiego w Tokio.

Teatr Narodowy. Codziennie niezmiernie interesująca sztuka L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" w znakomitej obsadzie premjerowej.

„ZAMARŁE OCZY" W TEATRZE WIELKIM. Dnia 12 b. m. powraca na afisz teatru Wielkiego, po długoletniej przerwie, przepiękna i niegdyś bardzo lubiana opera Eugenjusza d'Alberta „Zamarłe oczy" o głęboko wzruszającej i niezwykle poetycznej treści. Dyryguje pierwszy kapelmistrz Dołżycki, reżyseruje p. Fr. Freszel. Na czele całkowicie nowej i licznej obsady wystąpią pp Bandrowska, Turska i Leska i pp. Dobosz i Wiśniewski.

TEATR NOWY Świeżo wystawiona pełna finezji komedja Pirandella „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI Dziś „Noc Sylwestrowa".

TEATR POLSKI. Codziennie „Katarzyna".

TEATR MAŁY. Dziś „Jaś z księżyca"

TEATR „QUI PRO QUO". „Nos do góry"

TEATR REWJA „MORSKIE OKO" Rewja karnawałowa: „Hallo! Malicka i Sawan!".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Rewja p. t. „Tylko dla dorosłych".

„OPERETKA WARSZAWSKA". Powtórzenie premjery „Noce w Kairze".

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114): „Jedziemy do Angoli".

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 81b). Rewja artystyczna w 2 częściach 14 obrazach p. t. „1001 Olimpjada".

ZE STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI

74 audycja odbędzie się w sali Konserwatorjum w dniu 9 b. m. W programie: J. S. Bach Uwertura (Suita) C-dur na orkiestrę smyczkową, 2 oboje, fagot i b. c. na klawesyn, oraz Kantata „Also hat Gott die Welt geliebt" na sopran, bas, chór i orkiestrę z b. c. na organy i klawesyn. A. Vivaldi Knocert F-dur na 3 skrzypiec z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej b. c. i klawesynu.

Co wyświetlają kina?

ATLANIC: „Porucznik Armand".
APOLLO: „Serce na ulicy".
CAPITOL: „Na Sybir".
CASINO: „Hai Tang".
COLOSSEUM: „Niebieski motyl".
COLOSSEUM (Mała Sala): „Branka Czerwonego Wodza".
FILHARMONJA: „Na falach namiętności".
KOMETA: „Zielona brygada".
MAJESTIC: „Napowietrzni piraci".
MIEJSKI: „Lokomotywa Nr. 2329"
POLA NEGRI PALACE: „Porucznik Armand".
PALACE: „Niebieski motyl".
PAN: „Indyjski grobowiec".
SPLENDID: „Kobieta, która się śmieje".
STYLOWY: „Karkołomne zakręty".
TĘCZA: „Tryumf miłości".
UCIECHA: „Moje słoneczko".
WISŁA: „Niebezpieczny romans".
ZNICZ: „Mroalność pani Dulskiej".
CRISTAL: „Jeździec-błyskawica".
FORUM: „Szkarłatny rumak".
KINO „1 ZŁOTY": „Krystyna" i „Pokusy Broadwayu".
HOLLYWOOD: „O krok od hańby".
LUX: „Dzika miłość" i „Lopek pogromca Indjan".
MEWA: „Ameryka się bawi" i „Lekkomyślny książę".
PROMIEŃ: „Eddie Polo".
PETIT TRIANON: „A gdy nadejdzie chwila rozstania".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.